

Czerwone Gitary, Wyluzuj przyjacielu

I. Jak nietoperz z głową w dół,
Pisze tu na jednej z chmur,
A żeby skończony dzień
Z hibernacji wyrwał mnie,
By ciemności mroki złe
Rozbudziły zmysły wnet,
By podniebny taniec wreszcie zacząć chce.

Wtedy się pojawiasz Ty,
Groźnie szczerzysz swoje kły,
W oczach obłąd ciągle masz,
Jakich wiedzą dokąd gnasz,
Ty nie znosisz mnie, bo ja,
Perspektywe inną mam,
Więc ja delikatną radę Tobie dam.

Ref.: Wyluzuj przyjacielu,
Możesz sobie skrócić kark,
Obojętnie brniesz do celu,
Beznadziejnie, zupełnie bez szans.
Wyluzuj przyjacielu,
Pokaż, że Cię na to stać,
A Ty wciąż na przekór tak
Tracisz czas.

II. Ciągłe drażni ciebie, że
Przy księżycu tańczyć chcę,
Że odwrotnie widze świat,
Że mi wciąż ubywa wad,
Ty nie znosisz mnie, bo ja
Perspektywe inną mam,
Więc ja delikatną radę Tobie dam.

Ref.: Wyluzuj przyjacielu,
Możesz sobie skrócić kark,
Obojętnie brniesz do celu,
Beznadziejnie, zupełnie bez szans. /x2

Wyluzuj przyjacielu,
Pokaż, że Cię na to stać.
Wyluzuj przyjacielu,
Taką radę raz jeszcze Ci dam,
Taką radę raz jeszcze Ci dam,
Taką radę raz jeszcze Ci dam.